

W przededniu akcji
żniwnej str. 3

Feliks Dzierżyński
na czele walki
• kontrrewolucja

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 176 (1454)

GDAŃSK, CZWARTEK 28 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Wszyscy do Czynu Lipcowego! Naszą pracą obronimy pokój

Załoga huty „Kościszko” wzywa do podejmowania zobowiązań na cześć Święta Odrodzenia

Do wszystkich ludzi pracy w Polsce!

Zbliża się dzień 22 lipca — droga sercu każdego Polaka rocznica wyzwolenia i odrodzenia naszej ojczyzny.

Zaledwie 7 lat minęło od dnia, gdy masy pracujące ujęły ster rządów w Polsce, a już w tym krótkim czasie zdążyliśmy zmienić od podstaw oblicze naszego kraju. Odbudowaliśmy zniszczenia wojenne, wkroczyliśmy na drogę socjalistycznego budownictwa, zwycięsko realizujemy Plan 6-letni, przekształcamy Polskę z zacofanego kraju rolniczego w kraj przodującego przemysłu, potężne ogniwo światowego frontu pokoju.

Nasza huta, podobnie jak cała gospodarka narodowa, przeżywa dziś wielką przemianę. Ze starego, o przestarzałych urządzeniach zakładu stajemy się — dzięki ofiarnej pracy całej załogi i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — hutą nowoczesną, która da ojczyźnie wiele surowców i stali dla budowy socjalizmu i dla pokoju.

JUŻ WKRÓTCE NAD HUTĄ NASZĄ ZAPŁONA OGNIEM NOWEGO WIELKIEGO PIECA, JEDNEGO Z NAJPOTĘŻNIEJSZYCH NA ŚWIECIE. Przed kilkoma dniami zakończyliśmy subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Dzięki ofiarności i patriotyzmowi całego narodu, nasza gospodarka otrzymała poważne środki finansowe dla pokojowego budownictwa. Mamy możność szybciej budować nowe zakłady pracy, nowe huty i kopalnie, nowe miasta i osiedla. Trzeba też możność w pełni wykorzystać. Trzeba wzmocnić tempo naszego budownictwa, by przyspieszyć nasz marsz do socjalizmu, by uczynić nasz kraj niepokonaną twierdzą pokoju.

DLATEGO DLA UCZCZENIA NASZEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO, MY ROBOTNICZY I PRACOWNICY HUTY „KOŚCISZKO” POSTANAWIAMY PRZYSPIESZYĆ WYKONANIE ZADAŃ DRUGIEGO ROKU NASZEJ SZESZCIOLETNIEJ I DO DNIA 7 ROCZNICY MANIFESTU LIPCOWEGO:

ODDZIAŁ WIELKICH PIECÓW zobowiązuje się wyprodukować ponad plan 300 ton surowców.

Trybunał haski nie jest kompetentny do rozpatrywania „skargi” Anglii przeciw Iranowi

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Teheranu:

Jak podaje prasa teherańska, Trybunał Międzynarodowy w Ha-dze wystosował pismo do irańskie-go ministerstwa spraw zagranicznych, w którym komunikuje, że trybunał zamierza w dniu 30 czerwca rozpatrzyć „skargę” Anglii na akty rządu irańskiego wobec byłego Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Wiceminister finansów i przed-stawiciel rządu irańskiego w ko-misji powołanej do przeprowa-dzenia nacjonalizacji przemysłu naftowego Hasibi oświadczył ko-respondentowi dziennika „Jour-nal de Teheran”, że rząd irański uważa, że Międzynarodowy Try-bunał w Hadze jest całkowicie niekompetentny do rozpatrywa-nia spraw związanych z nacjo-nalizacją naftowych zakładów przemysłowych byłego Anglo-Irańskiego Towarzystwa Nafto-wego w Iranie.

Wojewódzki i Miejski Komitet Obronców Pokoju, Okręgowa Rada Związków Zawodowych i Zarząd Wojewódzki ZMP w Gdańsku zwołują dziś, w czwartek dnia 28 czerwca o godz. 16

WIELKI WIEC

na placu Zgromadzeń Ludowych przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku.

Przemówienie wygłosi poseł Marian CZERWIŃSKI, członek delegacji Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, która przekazała dary z Polski dla narodu koreańskiego.

do średniej ilości odpadków z ostat-nich trzech miesięcy.

ODDZIAŁ REMONTOWO-ELEKTRYCZNY zobowiązuje się przepracować ponadplanowo do dnia 22 lipca 3800 roboczogodzin celem przyspieszenia oddania do ruchu nowych agregatów.

PRACOWNICY ODDZIAŁU WALCOWNI ŚREDNIEJ zobowiązuje się zmechanizować pracę ręczną przez zainstalowanie odpruwadnicy na walcowni drobnej.

ODDZIAŁ REMONTOWO-ELEKTRYCZNY przyspieszy wykonanie schematu montażowego dla szafy sterowniczej silnika w terminie do 16 lipca.

WYDZIAŁ ELEKTROWNI w terminie do dnia 20 lipca przez zwiększenie wydajności zobowiązuje się przyspieszyć uruchomienie nowej siłowni, do 20 lipca ukończyć zabudowanie konserwatora przy transformatorze 15 MVA oraz przez wzmocnienie wydajności przyspieszyć montaż suwnicy.

PRACOWNICY WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW NASZEJ HUTY zobowiązują się w ramach akcji przedterminowego uruchomienia pieca „b” przepracować w pracy dodatkowej (w godzinach poszusz-bowych) na odcinkach wskazanych przez dział inwestycyjny konieczną ilość godzin celem zagwarantowa-nia terminu uruchomienia pieca.

ZALOGI PRZEDSIĘBIORSTW budujących nowy piec „b” zobowiązuja się do 22 lipca 1) urucho-mić kotłownię, 2) dworzec kolejowy, 3) komin w toku suszenia,

4) gotowe nagrzewnice, 5) obieg wód czystych, 6) stację pomp wo-dy czystej, 7) chłodnie kominowe, 8) turbodmuchawę w trakcie brób 9) rozdzielnię główną, 10) pod-stację wielkich pieców, 11) oczyszczalnię gazów.

WZYWAMY wszystkich ludzi pracy w Polsce, by poszli za naszym przykładem i wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym godnie uczcili rocznicę wyzwolenia.

WZYWAMY całą klasę robot-niczą w Polsce, do masowego u-działu w Czynie Lipcowym. Wzy-wamy chłopów i robotników rol-nych do współzawodnictwa o naj-sprawniejsze i szybkie przeprowa-dzenie żniw.

W odpowiedzi na zakusy impe-rialistycznych podżegaczy wojen-nych przeciwko pokojowi świata, wspólnym wysiłkiem wszystkich ludzi pracy w Polsce pomnożymy potęgę naszego ludowego państwa, stojącego u boku wielkiego Związku Radzieckiego na straży pokoju i niepodległości narodów.

NASZĄ PRACĄ WZNIESIEMY ZAPORĘ NIE DO PRZEBYCIA NA DRODZE PODŻEGACZY WOJENNYCH

Wszyscy do Czynu Lipcowego!

Ludność miast i wsi Wybrzeża subskrybuje Narodową Pożyczkę ZAŁOGA M/S „BATORY” chlubnie spełniła swój obywatelski obowiązek

Ze wszystkich stron naszego województwa napływają w dal-szym ciągu meldunki o przebie-gu subskrypcji Narodowej Pożyc-ki Rozwoju Sił Polskich.

Ponad 90 proc. ludności powia-tów: malborskiego, tczewskiego i sztumskiego wzięło już udział w podpisywaniu deklaracji sub-skrypcyjnych.

W pow. lęborskim do dnia wczorajszego, subskrybowało Po-życzkę Narodową 90 proc. chło-pów. Na czoło wysunęli się chło-pi z gromad: Cewice, Unieszyno, Rekowo, Gostkowo i Janowiczki,

k którzy już w niedzielę ukończyli całkowicie subskrypcję.

Sredniorolny chłop z gromady Rekowo ob. Zygmunt Barelski subskrybował Pożyczkę Narodową w wysokości zł 500 — za-miast 350, wpłacając całą zadekla-rowaną sumę na ręce członka gromadzkiej komisji współdziałania.

Chłopi: Mikołaj Małec z groma-dy Janowiczki, Ludwik Boratyn-ski z gromady Lebień i Bronisław Klusz z gminy Gniew subskry-bowali pożyczkę w wysokości 350 zł — zamiast 260.

W gminie Czaczewo ponad 500 gospodarzy subskrybowało pożycz-kę w łącznej wysokości przeszło 100.000 zł. W gminie Łęczycze do dnia wczorajszego zadeklarowano ogółem ponad 70.000 zł. W spół-dzielnich produkcyjnych powiatu lęborskiego zadeklarowano w su-mie 4.650 dniówek obrachunko-wych.

Członek spółdzielni produkcyj-nej w Lebień ob. Leon Grabow-ski zadeklarował 20 dniówek ob-rachunkowych.

Kaszub z gromady Cewice Jó-zef Tomala subskrybując pożycz-kę jako jeden z pierwszych miesz-kańców gromady oświadczył: „Pożyczam państwu pieniądze dlatego, że jako Kaszuba dosyć na-cierpiałem się podczas okupacji hitlerowskiej. Nie chce, by kie-dykolwiek stanęła znowu na na-szych ziemiach stopa zabójcy. Wiem, że Pożyczka Narodowa wzmocni siły gospodarcze i poli-tyczne naszego kraju, a tym sa-mym siły obozu pokoju, który z powodzeniem krzyżuje plany pod-żegaczy wojennych i odwieców hitlerowskich, wygłaszających pa-zury po naszą ziemię kaszubską i całą Polskę”.

Z mórz i oceanów nadchodzą w dalszym ciągu depesze od załóg naszych statków, manifestujących swą więź z ojczyzną i zgłaszają-cych udział w Pożyczce Naro-dowej.

W dniu wczorajszym nadeszła depesza od marynarzy m/s „Ba-tory”. Dzielną tą załogą, która wykazała pełną godność postawę wobec nikczemnych prowokacji imperialistów amerykańskich, dotu-raż jeszcze dowód swego głębokiego oddania Polsce Ludo-wej, głoszącej pełny udział w Po-życzce Narodowej.

223 marynarzy i oficerów tego statku zadeklarowało ogółem po-nad 112 tysięcy zł, co daje prze-ciwnie 17-robocznodniówek na członka załogi.

Również załogi statków s/s „Gliwice” i m/s „Stalowa Wola” zgłosiły już drogą telegraficzną swój udział w pożyczce.

Marynarze z s/s „Kiliński” de-klarowali od 14 do 20 roboczo-dniówek.

Za zasługi dla ludzkości — dla pokoju Irena i Fryderyk Joliot-Curie doktorami honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego

KRAKÓW PAP. W auli Uni-wersytetu Jagiellońskiego w Kra-kowie odbyła się uroczystość wrę-żenia dyplomów doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskie-go Irenie i Fryderykowi Joliot-Curie.

Na uroczystości przybyli: mini-ster szkół wyższych i nauki A. Rapacki, przedstawiciele Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nau-

raz zbratanii wszystkich naro-dów. Wielcy uczeni, którym Uni-wersytet Jagielloński nadaje naj-wyższą godność, jaką rozporządza — stwierdził rektor Marchlewski — wnieśli do nauki wiecznie trwa-ły wkład, nigdy nie zбочyli oni z drogi, która wiedzie do wszyst-kiego co dobre i piękne, do wszy-stkiego co może uczynić świat lep-szym i bardziej godnym czło-wieka.



Dnia 26 czerwca 1951 r. przybył do Warszawy przewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie wraz z małżonką Ireną Curie, aby wziąć udział w obradach Kongresu Nauki Polskiej, który rozpocznie się w Warszawie w dniu 29 czerwca.

Na zdjęciu: fragment powitania małżonków Curie na Dworcu Głównym w Warszawie

ki z prof. St. Pięńkowskim na czele, i sekretarz KW PZPR St. Łapot, delegaci WRN i MRN, rektorzy i profesorowie wszyst-kich wyższych uczelni krakow-skich, przewodnicy pracy z No-wej Huty oraz z krakowskich fa-bryk i warsztatów i liczne rzesze społeczeństwa krakowskiego.

We wspaniale udekorowanej i szalenie wypełnionej auli Uni-wersytetu Jagiellońskiego prze-mo-wił do znakomitych uczonych rek-tor U. J. T. Marchlewski, podkre-słując, że życie i praca Ireny i Fryderyka Joliot-Curie stanowią przykład i wzór postępowej nau-ki, służącej szczęściu ludzkości o-

Wśród burzy oklasków wręczo-no małżonkom Joliot-Curie dyplo-my. Jako pierwsi złożyli wielkim uczonym gratulacje przedstawicie-le młodzieży akademickiej.

Zebrani wysłuchali następnie przemówień Ireny i Fryderyka Jo-liot-Curie, którzy dziękując za wy-róznienie stwierdzili, że siłę do walki o pokój i szczęście ludzko-sci czerpią z nieśmiertelnych tradi-cyj prac Marii Skłodowskiej i Piotra Curie.

Po uroczystości małżonkowie Joliot-Curie udali się na dziedzi-niec Collegium Maius, gdzie u stóp pomnika Kopernika złożyli wiązanek kwiatów.

Życzenia KC PZPR dla Bronisławy Marchlewskiej

WARSZAWA PAP. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Bronisławy Marchlewskiej z okazji 85-letniej rocznicy jej urodzin następującą depeszę:

TOWARZYSZKA MARCHLEWSKA BRONISŁAWA

Moskwa

Z okazji 85-letniej rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam, wiernej towarzysze życia i walk rewolucyjnych wielkiego przy-wódcy polskiej klasy robotniczej — Juliana Marchlewskiego, naj-serdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pomyślności.

KOMITET CENTRALNY
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Cierpienie i walka bohaterskiego narodu koreańskiego służą zwycięstwu naszej wspólnej sprawy — SPRAWY POKOJU!

Co wieczór, podczas krótkich, jesiennych dni ubiegłego roku, po swej pracy zawodowej Sobczyk-o-wa i Łukasikowa z Komitetu Dzielnicowego, stocznio-wy Kurowski i Kozaczuk zbierali się w „trójkę” i pukałi do kolejnych mieszkań we Wrzeszczu czy w Gdańsku. Zbierali dary dla dzieci koreańskich.

Nie zamykały się przed nimi żadne drzwi, ale i oni, dobrzy agi-tatorzy, wzorowi bojownicy o po-koję, nie szczędzili sił, nie wyma-wiali się słotą czy zmęczeniem po pracy. Zbierali odzież, bieliznę, łobuwie i pieniądze, i wartość tych

wszystkich darów mnbżyli jeszcze ofiarą ze swego wypoczynku.

Wiedzieli, że zbiórka jest po-koreańskie, że lekarstwa zakupi-trzebna, że nawet zużyty już

plaszczyk uchroni przed zimnem osieroczone przez wojnę dziecko koreańskie, że lekarstwa zakupi-ne za pieniądze zebrane podczas

zbiórki, uratują życie wielu cho-rym i ranym.

Ale wielkość i wartość tej po-mocy, powstałej z ofiarności mas pracujących naszego kraju i wy-roślej z nieugiętej woli pokoju na szego narodu, zrozumieliśmy i do-ceniliśmy w pełni dopiero, gdy słuchaliśmy wczoraj sprawozdania tow. posła Mariana Czerwińskiego z pobytu delegacji polskiej w Korei i przekazania przez nią da-rów bohaterskiemu ludowi kore-ańskiemu.

Szczelnie wypełnili wielką sa-lę teatru „Wybrzeże” aktywiści ru-chu obrońców pokoju z terenu Gdańska. Są tu ludzie, którzy w partyzantce lub w szeregach I Armii walczyli o wyzwolenie oj-czyzny, są więźniowie hitlerow-skich katowni, przewodnicy pra-cy, mężczyźni i kobiety, młodzież, która grozę wojny doświadczyła przez utratę domu rodzinnego, po-zbawienie możliwości nauki. Wszy-sczy zebrani poznali wartość i ra-dosć pokojowej, twórczej pracy. I dlatego w takiej ciszy, w tak gło-bokim skupieniu wsłuchują się w słowa prelegenta.

(Dokończenie na str. 2)



Po przemówieniu posła Czerwińskiego robotnicy zakładów pracy Wybrzeża pytają o szereg szczegółów z pobytu na Korei. Na zdjęciu: poseł Marian Czerwiński (z lewej) w rozmowie z robotnikami Stoczni Gdańskiej tow. tow. Kozaczukiem i Pawelczykiem.

Głęboki oddźwięk na całym świecie znalazł apel przedstawiciela ZSRR w ONZ J. Malika wzywający do zaprzestania wojny w Korei

PEKIN PAP. Pekin „Dziennik Ludu” publikuje artykuł wstępny pt. „Rok wojny koreańskiej”.

Dziennik stwierdza, że obłędne plany agresorów amerykańskich, którzy sądzili, że ujarzmiają koreański w wojnie błyskawicznej, zakończyły się fiaskiem. Ugrzęźli oni w przewlekłej wojnie, obliczonej na wyczerpanie.

Koreańska Armia Ludowa, stosując strategię wojny przewlekłej i manewrowej, zadaje nieprzejścielowi dotkliwie ciosy, poważnie utrudniając tym samym realizację amerykańskich planów rozszerzenia agresji.

Naród chiński — pisze dalej „Dziennik Ludu” — zawsze wypowiadał się i nadal wypowiada się za pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej.

Naród chiński nie mógł jednak tolerować faktu, iż rząd Stanów Zjednoczonych brutalnie ignorował wszystkie te propozycje i w dalszym ciągu rozszerzał agresję na wojnę w Korei, co bezpośrednio zagrażało bezpieczeństwu Chin i budownictwu pokojowemu w Chinach.

Zrozumiałe więc, że wśród Chińczyków narastał ruch walki przeciwko agresji amerykańskiej, na rzecz udzielenia pomocy Korei, ruch w obronie własnej ojczyzny. Obecnie dzięki temu, że ochotnicy chińscy walcą w ramieniu z Koreańską Armią Ludową — amerykańscy najeźdźcy doznali sromotnej porażki. Jednakże najeźdźcy amerykańscy nie wysnuli z tego żadnego wniosku. Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie, aby jeszcze więcej Amerykanów, Anglików i obywateli innych krajów składało w ofierze swe życie w imię jego imperialistycznej polityki.

Dziennik przypomina przemówienie radiowe przedstawiciela ZSRR w ONZ Malika i stwierdza, że naród chiński w pełni aprobuję jego propozycje pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jest to dla Ameryki nową próbą, która winna wykazać, czy wyciągnęła ona naukę z ostatnich wydarzeń i czy pragnie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Koreańska Armia Ludowa w toku walk stoczonych w ubiegłym roku oraz ochotnicy chińscy — w ciągu 7 i pół miesięcy — odnieśli wielkie zwycięstwa, które zmieniły bieg wojny, stworzyły sytuację, której dalsze wysiłki agresorów amerykańskich nie potrafią zmienić.

Jeśli Ameryka będzie nadal odrzucała propozycje pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej — kończy dziennik — siły zbrojne narodu koreańskiego niewątpliwie

wie potrafią odnieść pełne zwycięstwo nad wrogiem, który wtargnął do Korei.

W Indiach

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z New Delhi:

W związku z odbywającym się w Indiach „Dniem walki o pokój w Korei” w całym kraju zorganizowano liczne wiece. Na wiecu w Delhi uchwalono rezolucję, wyrażającą solidarność z narodem koreańskim. Rezolucja domaga się natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei. W Kalkucie uczestnicy masowego wiecu wyrazili kategoryczny protest przeciwko prowadzonej przez imperialistów amerykańskich wojnie w Korei.

Mówcy stwierdzili, że Amerykanie pragną rozszerzyć wojnę na całą Azję, lecz naród Indii do tego nie dopuści.

W Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON PAP. Komitet Walki o Pokój Stanu Maryland przekazał przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym wskazuje, że w dniu 25 czerwca 800 mieszkańców Maryland przyłączyło się do inicjatywy komitetu, który wysłał telegramy do Generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana, premiera Attlee, prezydenta Auriola i do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga.

W depeszach tych komitet domaga się zwołania konferencji przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, którzy winni „wspólnie nakreślić drogę wiodącą do pokoju”. „Nikt z nas nie chce — czytamy w depeszach — aby wojna w Korei trwała drugi rok. Wzywamy kierowników Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Chińskiej Republiki Ludowej, by zorganizowali konferencję i wspólnie nakreśliли drogę wiodącą do pokoju”.

Przemówienie Trumana

NOWY JORK PAP. Prezydent Truman wygłosił w poniedziałek w miejscowości Tallahoma (stan Tennessee) przemówienie poświęcone polityce zagranicznej rządu amerykańskiego.

Truman przemawiał w kilkanaście godzin po radiowym oświadczeniu przedstawiciela ra-

dzieckiego w ONZ Malika w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego, oświadczając, które wywarło tak olbrzymie wrażenie na całym świecie. Jak podają agencje zachodnie, Truman w ostatniej chwili wycofał tekst swego przemówienia, rozdanego uprzednio już prasie, aby wprowadzić do niego zmiany w związku z oświadczeniem Malika. Truman nie omieszkiał wprowadzić powtórzę oklepów oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego, jednakże zmuszony był przyłączyć się do propozycji przedstawiciela radzieckiego w ONZ — Malika w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i zaprzestania działań wojennych w Korei.

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

Twórcze, odkrywcze osiągnięcia naukowców czynią lżejszą i wydajniejszą pracę polskich górników

KATOWICE PAP. Dzięki ścisłej łączności badań naukowych z zagadnieniami technologicznymi polskiego przemysłu węglowego pracownicy nauki Głównego Instytutu Górnictwa wnoszą poważny wkład w walkę o zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego. Wyraża się to w wielu doniosłych osiągnięciach naukowych, znajdujących zastosowanie w pracy przemysłu węglowego.

Ten wielki dorobek przynoszą naukowcy — górnicy na I Kongres Nauki Polskiej.

W ciągu 6 lat pracy naukowcy Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach opracowali około 600 zagadnień. Opracowano ponad 1.800 ekspertyz technicznych, dokonano z górą pół miliona analiz i prób.

Pracownicy Instytutu, walcząc o lżejszą i bardziej wydajną pracę górnika, o wzrost produkcji, rozwiązali szereg zagadnień, będących przedmiotem badań w całej Europie.

Wspaniałym, pierwszym tego rodzaju na świecie osiągnięciem naukowców Instytutu jest ulepszenie jakości koks. W Polsce Ludowej, gdzie przemysł hutniczy rozrasta się w błyskawicznym tempie, zapotrzebowanie na koks rośnie nieustannie.

Badania nad ulepszeniem i rozszerzeniem bazy kokowniczej stanowią centrum prac Instytutu. Przeprowadzono olbrzymią ilość prób, kondensując różne gatunki węgla. W rezultacie grono naukowców Instytutu z inż. dr Chorąym, inż. dr Rogalem i inż. Na-

Siły powietrzne ZSRR przodującym lotnictwem świata

MOSKWA PAP. W całym kraju radzieckim odbywają się przygotowania do tradycyjnego Święta Lotnictwa. W licznych miastach otwarto wystawy poświęcone rozwojowi lotnictwa radzieckiego.

W związku ze zbliżającym się Świętem Lotnictwa ZSRR, dziennik „Krasnyj Flot” zamieścił artykuł, w którym podkreśla, że nie ma prawie ani jednej dziedziny nawigacji powietrznej i lotnictwa, w której by rosyjscy uczeni i wynalazcy nie byli prawdziwymi pionierami. Prekursorzy lotnictwa i techniki lotniczej — Łomonosow, Mendelejew, Możajski, Zukowski, Ciołkowski i inni dali światu nie tylko naukową teorię samolotów i silnika lotniczego, nawigacji powietrznej i silnika odrzutowego, lecz praktycznie zastosowali swe osiągnięcia w teoretycznej konstrukcji samolotów, silników lotniczych i urządzeń pilotażu.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że w okresie powojennym utalentowani konstruktorzy radzieccy wraz z pracownikami

przemysłu lotniczego osiągnęli nowe sukcesy w dziedzinie wyposażenia floty powietrznej w samoloty wielosilnikowe i odrzutowe.

Dzięki trosce partii bolszewickiej i Stalina, ZSRR posiada najlepsze na świecie samoloty — samoloty najszybsze, o największym zasięgu, mogące osiągnąć najwyższy pułap, najlepiej uzbrojone.

Lotnictwo radzieckie — stwierdza dziennik — jest jednym z dobitnych wyrazów wspaniałego rozkwitu nauki, techniki i kultury państwa socjalistycznego.

Dziewiętnasty transport radzieckiego zboża dla Indii

MOSKWA PAP. Agencja Tass podaje z Delhi:

Do Bombaju przybył 19 z rzędu handlowy statek radziecki z ładunkiem 7.234 ton pszenicy radzieckiej.

Odznaczenie działaczy Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską

BERLIN PAP. Dnia 25 bm. w salach recepcyjnych Misji Dyplomatycznej RP. w Berlinie odbyła się uroczystość udekorowania orderami polskimi czołowych działaczy Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Odznaczeni zostali: Krzyżem Komandorskim Gwiazdy Orderu Odrodzenia Polski — przewodniczący Towarzystwa, członek Akademii Nauk NRD, prof. Johannes Stroux, Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski — sekretarz generalny Towarzystwa, Karl Wloch oraz wiceprzewodniczący zarządu głównego, laureat nagrody państwowej, górnik Józef Wojciak, Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski — członkowie zarządu głównego towarzystwa — dr Axel Frezer i Wolfgang Weiss.

Zakaz działalności FDJ w Niemczech zach. to bezczelne wyzwanie rzucone narodowi niemieckiemu

BERLIN PAP. W związku z zażadem przez reakcyjny rząd bniński działalności Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) na terenie Niemiec zachodnich, Centralna Rada FDJ opublikowała oświadczenie, w którym podkreśla, że zakazanie działalności FDJ jest bezczelnym wyzwaniem, rzuconym miłującemu pokój narodowi niemieckiemu. Zakaz ten pozostaje w ścisłym związku z poleceniami generała Eisenhowera i planami militarystów zachodni Niemiec, którzy obecnie już jawnie organizują armię zachodni Niemiec.

Fakt, że zakaz ten nastąpił bez pośrednio po zerwaniu przez imperialistów konferencji paryskiej, wskazuje, że rząd Adenauera usiłuje jawnie przyspieszyć remilitaryzację.

Jednakże panowie ci mylą się. Miłującej pokój młodzieży niemieckiej — stwierdza oświadczenie — nie uda im się wciągnąć do tworzonej jednostek wojskowych.

W imieniu milionów młodych Niemców, Centralna Rada FDJ domaga się uchylenia bezprawnego zakazu działalności Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Niemczech zachodnich i wzywa całą młodzież niemiecką, by w in-

teresie utrwalenia pokoju i zapewnienia szczęśliwej przyszłości, potężną akcją protestacyjną, zmusiła rząd Adenauera do uchylenia zakazu działalności FDJ w Niemczech zachodnich.

Bojownicy o pokój na Wybrzeżu dokumentują swą solidarność z walką ludu koreańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

„Przywożę Wam, drodzy towarzysze — stocznicy, marynarze, kolejarze — zaczyna tow. poseł Czerwiński — gorące pozdrowienia od dzielnych matek i dzieci koreańskich, od bohaterów żołnierzy i oficerów koreańskiej Armii Ludowej z pierwszej linii frontu, od wielkiego wodza narodu koreańskiego tow. Kim-Ir-sena”.

„9000 km. dzieli nas od terytorium tego bohaterskiego kraju, od roku pustoszonego imperialistyczną, totalną wojną, tak straszną, tak potworną, że bledną przy niej potworności okupacji hitlerowskiej. Kraje nasze zbliżył jednak Związek Radziecki, którego niezwykła armia przyniosła wyzwolenie i wolność tak Polsce jak Korei.

Naród koreański broniąc swej wolności i niepodległości przed

zachłannością amerykańskich imperialistów broni równocześnie i nas, broni milionów miłujących pokój ludzi całego świata, bo walczy z wojną, walczy o pokój”.

„Ponad milion swych najlepszych córek i synów spośród ludności cywilnej straciła już Korea. Ludność ta zginęła nie tylko od barbarzyńskich nalołów, nie tylko od nieustannego ognia artylerii i dowód i okrętowej — ludzie ci w przeważającej części zginęli zamordowani w najokrutniejszych męczarniach”.

„We wsi Sin-czon, pokazywano mi masowy grob wszystkich dzieci z tej wsi, z których żadne nie przekroczyło 10 lat — mówi tow. Czerwiński, a w pamięci słuchaczy odzywa się ponure i tragiczne wspomnienie Majdanka, Oświęcimia, Stutthofu. — Byłem w Tamse, gdzie oprawcy amerykańscy żywcem obdarli ze skóry miejscowego sekretarza Koreańskiej Partii Pracy Jang Hu-sana. I widziałem przeszło półmilionowe miasto — ciągnie mowa — które zostało starte z powierzchni ziemi, które przestało być miastem — bohaterski Phenian, który chociaż pod ziemią jednak nadal żyje, pracuje i walczy. Tam w Phenianie odbyła się 9 maja imponująca manifestacja na cześć braterstwa ludów, chociaż tego samego dnia w wyniku 14 nalołów sypały się ruiny i rozrywały resztki fundamentów”.

„W Korei istnieje nie jedna — lecz dwie linie frontu — opowiada teraz poseł Czerwiński — Jedną na linii, to front partyzancki, drugą — to donioła zasadnicza

linia wojny. Rozmawiałem z żołnierzami koreańskimi. W zniszczonym oddzieniu i obuwii, o młocze ryżu ze sobą, dokonują czynów nadludzkiej odwagi. Pytałem żołnierza, który przebił się do swoich ze swym oddziałem poprzez zieleń ogień pierścienia wroga, jak udało mu się dokonać tego dzieła. Uśmiechnął się skromnie, a po chwili powiedział: „Kocham swoją ojczyznę i kocham wolność. A odwagi, męstwa i sztyki wytrwania uczuliśmy się od bohaterów Stalingradu, Leningradu i Moskwy”.

„Rozmawiałem z kolegami koreańskimi maszynistami kolejowego, który prowadzą pociąg z amerykańskimi żołnierzami i sprzętem wojennym stracił go w przepaść, poświęcając i swoje życie”.

Coraz więcej przykładów cytuję mowa, coraz więcej obrazów życia, i nieugiętej postawy bohaterskiego narodu koreańskiego wyłania się z jego opowieści...

„Korea dziękuje nam za ofiarowaną, braterską pomoc, za odcień i żywność, ale i my — w odległej od niej Polsce, jesteśmy jeszcze bardziej zobowiązani do wdzięczności, dla tego nieugiętego, walcącego narodu.

Tak jak pod Stalingradem przysłał mi o niezniszczalności hitlerowskiej potęgi, tak na polach Korei przysłał legenda o potędze imperializmu amerykańskiego. Zdemaskowali się tam żoldacy Trumana, którzy chociaż daleko prześcignęli w okrucieństwie siepaczy hitlerowskich, nie więcej od nich osłabli”.

„Korea walczy i za nas. Korea

walczy i za naszą spokojną pracę, i za pokój na świecie”.

„I tak jak w Korei każdy dom i każdy zakład pracy jest bastionem wolności i szansem nienawiści do imperialistycznych zbrodniarzy, tak i u nas, każda zwycięsko przekroczona norma i każda subskrybowana suma na Narodową Pożyczkę — to cios w imperializm, to cios w faszyzm, to hartowanie frontu pokoju”.

Na sali wyczuwa się głębokie wzruszenie zebranych. Tu i ówdzie w oczach kobiet ukazują się łzy. Nikt się tego nie wstydzi...

Ale gdy poseł Czerwiński wznosi na zakończenie okrzyk na cześć narodu koreańskiego i jego armii, wielkiego przywódcy Kim-Ir-sena i niezłomnej Koreańskiej Partii Pracy — gdańscy aktywiści PKOP spontanicznie oklaskali i okrzykami dokumentują swą solidarność z walką bohaterskiego ludu Korei i swą gotowość zdecydowanej walki o pokój.

Naród irański gorąco popiera nacjonalizację przemysłu naftowego

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Teheranu:

Naród irański gorąco popiera nacjonalizację zakładów byłego Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego. Związek Zawodowy Transportowców Iranu zakomunikował rządowi, iż gotów jest bezpłatnie przewozić benzynę i ropę, dopóki władze borykają się z trudnościami.

Wódz wielkiego plemienia Kaszajców — Kasztaj oświadczył, że

oddaje cały swój majątek osobisty do dyspozycji rządu, aby pomóc w przewyżczeniu trudności finansowych kraju. Wiele kupców irańskich wnosi znaczne sumy do skarbu państwa, zaś urzędnicy oddają na rzecz państwa od 10 do 20 proc. swych pensji. Dwaj członkowie parlamentu oddali na rzecz skarbu swe diety poselskie i wezwali wszystkich swych kolegów, aby poszli za ich przykładem.

98 aktywistów ukończyło kurs w Centralnym Ośrodku Szkolenia ZMP

WARSZAWA PAP. W otwartym nie dawno Centralnym Ośrodku Szkolenia Aktywu Związku Młodzieży Polskiej zakończył się pierwszy 6-tygodniowy kurs dla 98 przewodniczących powiatowych, miejskich i dzielnicowych zarządów ZMP.

Stuchacze zapoznali się z zagadnieniami organizacyjnymi, z formami pracy wychowawczej wśród młodzieży, z zadaniami młodzieży w realizacji Planu 6-letniego oraz z różnymi zagadnieniami z dziedziny teorii.

Na marginesie zjazdów powiatowych TPPR

NOWY ETAP PRACY Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W bieżącym miesiącu w woj. gdańskim odbywają się powiatowe zjazdy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Celem ich jest podsumowanie dotychczasowych wyników działalności Towarzystwa i ustalenie planów pracy na nowy okres. Dotychczas zjazdy odbyły się w 6 miastach powiatowych i w Gdańsku.

Jaką dają ocenę dotychczasowej pracy TPPR?

Głównym zadaniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest utrwalanie przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR. Przyjaźń ta jest źródłem naszych osiągnięć, gwarancją niepodległości i dalszego rozwoju Polski Ludowej. Stanowi ona poważny czynnik w walce o pokój na świecie.

Drugim ważnym zadaniem TPPR jest popularyzowanie wśród naszych robotników, chłopów, uczonych, inżynierów i artystów wspaniałych osiągnięć radzieckich w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Poznanie tych osiągnięć ułatwi nam ko-

Nowe wydawnictwo o Feliksie Dzierżyńskim

Na półkach księgarskich „Domu Książki” ukazał się ostatnio wydany nakładem „Książki i Wiedzy” — piękny album pt. „Feliks Dzierżyński, 1877—1926”, opracowany przez Wydział Historii Partii KC PZPR.

Do licznych wydawnictw, związanych z przypadającą 20 lipca br. dwudziestą piątą rocznicą śmierci Dzierżyńskiego, przybyła niezwykle piękną książką, która na 220 stronach dużego formatu, w sposób prosty i przystępny — przy pomocy setek zdjęć, tożekopii i rysunków, a przede wszystkim przez doskonały dobór tekstów i cytatów — zapozna każdego czytelnika i ucznia mu bliską, wspaniałą postać wielkiego polskiego rewolucjonisty.

PTTK buduje nowe schronisko turystyczne

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przystąpiło do budowy nad morzem, pomiędzy Orłowie a Sopotem, nowego schroniska turystycznego.

Do końca br. ukończona zostanie budowa dwóch pawilonów, przeznaczonych na pomieszczenia noclegowe. W przyszłym roku zostaną oddane do użytku dwa dalsze pawilony noclegowe i pawilon centralny, w którym mieścić się będzie obszerne jadalnia i świetlica.

Zwiększa się ilość przedszkoli w trójmieście

Ilość przedszkoli w trójmieście powiększy się do końca br. o 3 dalsze nowe placówki. Zostaną one urządzone w nowowytbudowanych gmachach w śródmieściu Gdańska przy ul. Gołębkiej, we Wrzeszczu, przy ul. Wajdeloty i na Wzgórzu Focha w Gdyni.

Ostrzeżenie dla młodzieży i dorosłych

Ponieważ wciąż jeszcze zdarza się wypadki niewłaściwego obchodzenia się ze znalezionymi minami i pociskami, co powoduje nieszczęśliwe wypadki, wydział wojskowy Prezydium WRN zwraca o się do ludności z wezwaniem o zwiększoną ostrożność.

W żadnym wypadku nie należy ani dotykać, ani przenosić znalezionej amunicji. Miejsce, na któ-

OBWIESZCZENIA

Osoby, które przed otrzymaniem kart meldunkowych zobowiązały się do dostarczenia dokumentów prowadzącym meldunki winny uczynić to najpóźniej do dnia 30 czerwca br. W razie niemożności uczynienia tego w przewidzianym terminie wymagane jest podanie na piśmie powodów do właściwego Biura Ewidencji Ludności. 1067/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kobiety w charakterze strażniczek do Straży Przemysłowej zaangażuje natychmiast Stocznia Gdańska. Wynagrodzenie wg zbiorowego układu pracy. Warunki przyjęcia: wiek do 35 lat, stan wolny, wykształcenie od 5 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia. Zgłoszenia do dnia 30. VI. 51 r. przyjmuje Wydział Personalny przy ul. Jana z Kolna 31 w godz. od 7—12. 1062/K

15 mężczyzn niewykwalifikowanych, 10 kobiet do Straży Przemysłowej, 2 frezerów, 2 elektryków oraz 1 tokarza zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. gen. Władysława

fotografkami i fotomontażami, a w świetlicach zakładowych urządzono ok. 200 „kąciaków”, popularyzujących dorobek Związku Radzieckiego.

Ośrodkiem pracy kulturalno-oświatowej stają się kluby TPPR, których Towarzystwo posiada obecnie 11. Powstały one przeważnie przy zarządach powiatowych i miejskich w Gdańsku. Gdyni, Sopocie, Elblągu, Malborku, Kwiślinie, Kościerzynie, Tczewie i Lęborku. Ostatnio założony został klub przy zarządzie gminnym TPPR w Rumii-Zagórze. Do wzorowych klubów należy zaliczyć klub przy Zarządzie Okręgowym TPPR w Gdańsku.

Przebieg zjazdów w Malborku, Elblągu, Tczewie, Starogardzie, Lęborku i Wejherowie ujawniły jednak również szereg niedociągów w pracy Towarzystwa w terenie. Jednym z nich jest słaba jeszcze praca na odcinku wiejskim tak pod względem werbunku członków, jak i akcji uświadamiającej. Wiele zarządów terenowych opiera swą działalność głównie na aparacie etatowym i nie posiada szerszego aktywnego społecznego. Ogranicza to oczywiście akcję propagandową Towarzystwa.

Zbyt mały jest dotychczas udział kobiet w szeregach TPPR. Na ogólną ilość 201.130 członków w całym województwie, jest tylko 27.246 kobiet.

Przyczyną tego stanu były niewłaściwie często doboru ludzi do zarządów. W skład ich wchodził przeważnie znani działacze społeczni, przeciętni różnymi innymi obowiązkami. Władze organizacji terenowych zwracały głównie uwagę na zadania organizacyjne, a zaniedbywały akcję uświadamiającą. Jak wykazała dyskusja na zjazdach, zarządy powiatowe i Zarząd Okręgowy zbyt

Niewykorzystany lokal handlowy

Ścieżki sklepów uspołecznionego handlu w niektórych dzielnicach robotniczych w Gdańsku wciąż jeszcze jest niedostateczna. Utrudnia to poważnie zaopatrzenie ich mieszkańców w artykuły pierwszej potrzeby.

W takiej sytuacji znajduje się m. in. osiedle przy ul. Kościuszki we Wrzeszczu, liczące ponad 200 rodzin. Mieszkańcy tego o-

siedla odczuwają m. in. brak uspołecznionej restauracji, sklepu konfekcyjno-galanteryjnego i drugiej masarni. Prośby o uruchomienie tych placówek, kierowane do GSS i MHD oraz do Gdańskich Zakładów Gastronomicznych, pozostały bez echa, z powodu braku lokali.

Tymczasem we wspomnianym osiedlu w bloku nr 42, na rogu ulic Kościuszki i Niedziałkowskiego od dwóch lat stoi puste obszerne pomieszczenie. W dwupokojowym lokalu można byłoby z powodzeniem uruchomić gospodę lub otworzyć sklep.

Centrale Handlowe powinny za

interesować się tym lokalem.

Szkolą się kadry fachowców budowlanych

Celem zapewnienia dopływu wykwalifikowanych kadr do budownictwa w Gdańsku i podniesienia kwalifikacji zawodowych pracujących już załóg, Zarząd Budownictwa Miejskiego znacznie rozszerzył w br. akcję szkoleniową i zorganizował dotychczas 21 kursów zawodowych dla robotników różnych specjalności.

Program nauki na kursach został oparty na doświadczeniach budownictwa radzieckiego. Uwzględnia on przede wszystkim zajęcia praktyczne.

Organizowane kursy mają kilka stopni. Na pierwszym kursie robotnicy niewykwalifikowani zapoznają się z podstawowymi za-

sadami pracy przy budowie. Absolwenci kursu wstępnego odbywają 3-miesięczną praktykę, po zakończeniu której wstępują na kurs wyższego stopnia, specjalizujący w obranym zawodzie.

Po zakończeniu kursu II stopnia robotnicy otrzymują pracę pomocników murarzy, cieśli itp. i odbywają dalszą, półroczną praktykę w obranym zawodzie pod kierownictwem wykwalifikowanych majstrów.

Kursy III stopnia trwają 3 miesiące. Absolwenci tych kursów stają się robotnikami wykwalifikowanymi i mogą samodzielnie wykonywać pracę. Mogą oni dalej kształcić się zawodowo na kursie IV stopnia, po odbyciu półrocznej praktyki na budowie. Po zakończeniu nauki na tego typu kursach robotnicy otrzymują tytuły brygadzystów, uprawniające do kierowania pracą zespołów.

Aby umożliwić wszystkim robotnikom zdobycie kwalifikacji zawodowych, w oddziałach ZBM zatrudnieni są specjalni referenci szkoleniowi, których zadaniem jest organizacja kursów i popularyzacja szkolnictwa zawodowego.

W roku bieżącym na różnego rodzaju kursach przeszkolono ok. 400 osób.

Stuchacze kursów osiągnęli dobre wyniki. Na kursie majstrów Jerzy Jurganow, Jan Szuca i Helena Trołówna, którzy otrzymali po ukończeniu nauki stanowiska magazynierów baz materiałowych. Na kursie elektro-instalacji

optymnie najsłabsze oceny uzyskał



Wczoraj wyjechało z Gdańska blisko tysiąc dzieci na kolonie letnie do Jeleniej Góry, Lublina, Piły oraz innych miejscowości naszego kraju.

Na zdjęciu: uczennice z Gdańska i Sopotu Anna Topolewicz, Danuta Szylecka, Halina Krelle, Jadwiga Sobon i Janina Celmer wyjeżdżają na kolonię.

(J. K.)

Komitety blokowe mobilizują do subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Komitety blokowe w Gdańsku prowadzą wśród ludności niepracującej zawodowo poważną działalność propagandową w akcji podpisywania Narodowej Pożyczki.

Dzięki ofiarnej pracy członków komitetów blokowych do punktów subskrypcyjnych codziennie zgłasza się wiele osób deklarujących swój udział w pożyczce.

Dobre wyniki w akcji propagandowej uzyskali niektóre komitety blokowe we Wrzeszczu. Duży sukces osiągnął np. przewodniczący komitetu blokowego nr 152 ob. Negegaś, za którego pośrednictwem 200 osób złożyło deklarację w punkcie subskrypcyjnym przy Prezydium MRN. Wyroźnił się również przewodniczący komitetu blokowego przy ul. Deotymy ob. Kowalski.

Członkowie komitetów blokowych w Oliwie ob. Wolański i

ob. Czyżewski codziennie przynoszą do punktu subskrypcyjnego pliki wypełnionych deklaracji. Wczoraj do punktu subskrypcyjnego przy MRN zgłosiła się mieszkanka jednego z tych bloków, pomocnica domowa ob. Rozalia Lewandowska, która wpłaciła na pożyczkę jednorazowo 90 złotych.

„Zdecydowałam się podpisać deklarację Pożyczki Narodowej — powiedziała ob. Lewandowska — po wyjaśnieniu mi przez ob. Wolańskiego korzyści, jakie będą mieli z niej wszyscy ludzie pracy. Teraz wiem, że dzięki pożyczce powstaną nowe fabryki i domy mieszkalne, nowe szkoły i szpitale”.

Dobre pracują również komitety blokowe w Świdnie. Ob. ob. Władysław Serafin i Jan Kocht, po otrzymaniu kart subskrypcyjnych, odwiedzili wszystkich mieszkańców swoich bloków i wyjaśnili im znaczenie Pożyczki Narodowej. W ciągu paru dni większość niepracujących zawodowo mieszkańców tych bloków subskrybowała pożyczkę i wpłaciła zadeklarowane kwoty jednorazowo. M. in. gospodyni domowa Weronika Romaniewicz wpłaciła jednorazowo 54 złote.

W bloku nr 99, dzięki pracy przewodniczącej bloku ob. Heleny Gamzy, pożyczkę subskrybowały wszystkie gospodynie domowe.

Przykładów dobrej pracy komitetów blokowych można podać wiele. Jednak nie wszystkie jeszcze komitety potrafiły zorganizować pracę agitacyjną. I tak np. mieszkanka Dzielnicy Stogi Janina Szamuł dopiero od znajomych dowiedziała się o masowym udziale ludności w

subskrypcji i o jej celu. Wówczas sama zgłosiła się do punktu subskrypcyjnego, gdzie zadeklarowała 50 złotych.

Subskrypcja pożyczki dobiega końca. Trzeba, aby komitety blokowe, które dotychczas nie zorganizowały akcji propagandowej, niezwłocznie do niej przystąpiły. O znaczeniu Pożyczki Narodowej powinien dowiedzieć się każdy mieszkaniec miasta. (d)

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — opera „Eugeniusz Oniegin”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Fircyk w zalogach”.

TEATR KAMERALNY W SPOCIE — godz. 19.30 — „W Stocznii”.

Cyryl Nr 2 w Gdyni — przedstawienia o godz. 19.30, w święta — o 15.30 i 18.30.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — S. O. S., film produkcji francuskiej niedozwolony dla młodzieży w godz. 16.18 i 20.

Wrzeszcz — Bajka — „Pustelnia Parameńska”, w godz. 16.18 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń — „Siatek Derbent”, godz. 18 i 20, w niedzielę od 15.

Gdańsk — Nowy Port — Marynarz — Dom na pustkowiu, godz. 19 i 20.

Oliwa — Polonia — „Dzielnicy Gałczyńskiego”, godz. 16.18 i 20.

Sopot — Polonia — „Rywał”, przedstawienie, godz. 17 w godz. 17.19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Historia jakichś wiewiórek”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Atlantyk — „Moje miasto”, przedstawienie, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Warszawa — „Słońce wschodzi”, przedstawienie, godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Gopiana — „Białe kłopoty”, godz. 16.18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień”, przedstawienie, godz. 18 i 20.

„Świt nad Złotą Rzeką”, godz. 18 i 20.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na dzień 29 czerwca 1951 r.

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wład. poranne, 5.10 — Aud. dla wst. 5.20 — Koncert, 5.58 — Stan pogody, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Muzyka, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Muzyka, 8.30 — Letnie obrazy, 11.45 — Głos mają kobiety, 11.52 — Piesń masowa, 11.57 — Złoty czas i hejnał, 12.04 — Dziennik, 12.15 — Wieść tańca i śpiewa, 12.30 — Aud. dla wst. 12.45 — Na swoją nutę, 13.15 — Aud. dla wst. 13.25 — Program, 13.30 — Muzyka, 14.30 — Proza, 14.50 — Muzyka, 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci, 15.50 — Montaż nowych książek, 16.10 — Muzyka baletowa, 17.00 — Wiad. popołudniowa, 17.05 — Reportaż, 17.15 — Utwory Franciszka Liszta, 17.40 — Koncert, 18.00 — Audycja literacka, 19.00 — Utwory skrzypcowe, 19.58 — Stan pogody, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.28 — Wiadomości sportowe, 20.30 — Koncert masowy, 21.15 — Muzyka rozrywkowa, 21.40 — Opowiadanie, 22.00 — Muzyka kameralna, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Koncert, 23.55 — Program, 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki, 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.15 — Muzyka, 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego, 6.53 — Komunikaty miejscowe i chwila muzyki 11.40 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Aud. dla wst. „Młodzież wiejska na morzu”, opr. St. Gosczyński, 16.20 — Muzyka dla wszystkich, 16.40 — Pogadanka morska opr. Zd. Grabski, 16.50 — Nasz korespondent pisze — opr. Euzebii Ostrowskiej, 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.30 — Piesni romantyczne w wyk. Cecylii Konopackiej — mezzosopr. opr. przy fortepianie Karol Baryla, 18.50 — Reportaż z zakładów pracy — rep. z kutra rybackiego — w opr. Róży Ostrowskiej, 19.15 — Aud. literacka specjalna z okazji Dni Morza — Shchorsko oryginalne Franciszka Fenikowskiego o Janie z Kolna pt. „Ziemia jest okrągła”, 19.45 — Piesni masowe, 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

GDANSK — WRZESZCZ — Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.

Pogotowie dziecięce specjalistyczne, Grunwaldzka 2 tel. 424-44 — czynne od 18—22.

SOPOT — Tel. 524-00, ul. Generalissima Stalina 778

DIŻURY APTEK

Gdańsk — Apteka nr 1, ul. gen. Świerczewskiego 2; apteka nr 51, przy ul. Wałowej, bez dyżuru nocnego.

Gdańsk — Wrzeszcz — Apteka nr 7, ul. Grunwaldzka 86 i Apteka nr 52, ul. Libermiana 24.

Gdynia — Apteka nr 14, ul. Świętojańska 122.

Sopot — Oliwa — Apteka nr 53, ul. Leśna 1.

Narodziny warszawskiego metra (I)

„Winogrona“ i cyfry niewygody

Jasny, letni poranek. Ze wszystkich kątów miasta zjeżdżają do śródmieścia tramwaje, autobusy, trolejbusy. Jakże dobrze znany warszawiakom widok: na każdym stopniu, u każdych drzwi widać „winogrona“ ludzi. Uczępieni jedną ręką, zaledwie zdoławszy postawić stopę na krawężniku wolnego miejsca, ryzykują życie i zdrowie. Ci wewnątrz nie wiele są szczęśliwsi. Tłok dochodzi do zenitu. Ściany zdają się tłuścić i pękać. W ścisłości odrywają się guziki, pękają materiały ubrań. Nerwy grają, ostre słowa krzyżują się jak piłki tenisowe w powietrzu.

Rosnie ilość wozów miejskiej komunikacji. Ale to nie wystarczy. Fachowcy obliczają, że przy proporcjonalnym do obecnego wzroście Warszawy za 30 lat trzeba by 7 wielkich arterii komunikacyjnych z północy miasta do śródmieścia, aby przewieźć tłumy, śpieszące do pracy i potem z pracy do domu. A w planie rozbudowy można przewidzieć tylko 3 takie arterie: Marszałkowska — Nowotki, arteria N—S, arteria wzdłuż ul. Żelaznej i w pewnej mierze tzw. Wistostrada, aleja na bulwarach wiślanych.

Jedynie rozwiązanie

Ponieważ na razie o autobusach powietrznych nie ma mowy — wyjście z tej sytuacji jest jedno. Komunikacja miejska musi przenieść się pod ziemię. Rozwiązanie może przynieść jedynie

szybka kolej miejska, jedynie metro.

Jakże jest wyższość metra nad obecnymi środkami komunikacji? Przede wszystkim szybkość biegu pociągów oraz ich ilość. Wydajność metra (ilość jego zdolności przewozowej przez szybkość biegu pociągów) jest 13 razy większa niż autobusów, 10 razy większa niż trolejbusów, 7 razy większa niż tramwajów. Wystarczy podkreślić, że metro w ciągu godziny może przewieźć 40 tysięcy pasażerów, podczas gdy tramwaj 15 tys., trolejbusy 8 tys., autobusy 7 tys.

Skracając czas podróży do i z pracy (wliczając dojeżdżanie do przystanków) tylko o pół godziny, otrzymujemy dla jednego

ju kapitalistycznym. Stworzono projekt, poczęto szukać pieniędzy na realizację. Zwrócono się do kapitalistów zagranicznych. I... nikt pieniędzy nie dał, projekt trzeba było zamknąć w szufladzie. Dla kapitalistycznych rekinów zagranicznych obojętna była przede wszystkim wygoda mieszkańców Warszawy. Chodziło im o zysk, duży i szybki zysk. A budowa metra nie spełniała tego warunku, była inwestycją długoterminową.

Jednak entuzjaści metra nie dali się wygrać. Rozpoczęła się druga, inna historia metra. Zaledwie poczęły kształtować się pierwsze organa kierownictwa do budowy stolicy w nowej Polsce, już w roku 1945 grupa ludzi za-

damentami, siecią wodociągów, kanalizacji, gazociągów, kabli. Skończony zgodnie z tymi zaleceniami projekt został przyjęty. Na jego podstawie zapadła uchwała rządu o budowie metra warszawskiego w grudniu 1950 r.

Na szeroka skalę...

Budowa metra warszawskiego — to przedsięwzięcie zakrojone na olbrzymią skalę. To praca olbrzymia, praca trudna i mozolna. Przecież żadne, najdokładniejsze badania nie przewidzą wszystkich niespodzianek, na jakie może natrafić pod ziemią. Geologiczny układ warszawskiego „podziemia“ jest niezwykle skomplikowany. Pod naszą stolicą płyną rzeki podziemne i rzeki, które „uciekle“ pod ziemię w miarę rozbudowy miasta. Istnieją przestrzenie wypełnione kurząwką, utrudniające wszelkie prace górnicze.

A poza tym metro — to przecież szereg zagadnień. To olbrzymie prace inżynierskie przy samej budowie tunelu, to następnie szereg zagadnień z dziedziny techniki kolejowej, elektrotechniki prądów silnych — trakcyjnych — prądów słabych dla sygnalizacji i telekomunikacji. To wreszcie szereg zagadnień architektonicznych, związanych z budową stacji podziemnych, ich nadziemnych wyjść itp. To szereg zagadnień powstających z socjalistycznego charakteru inwestycji, z socjalistycznego charakteru stolicy.

W stolicach państw kapitalistycznych metro obliczone było na jak największą wartość handlową, amortyzacyjną. Socjalistyczne metro socjalistycznej stolicy — to inwestycja, której celem jest zaspokoić w jak największej mierze potrzeby człowieka, dać mu maksimum wygody.

Dla tego właśnie celu pracują już od miesięcy architekci i inżynierowie, geolodzy i chemicy, elektrycy i fachowcy w dziedzinie komunikacji. Dla tego celu od miesięcy czynne są pracownice przedsiębiorstwa „Metroprojekt“, komunikacyjna, architektoniczna, elektryfikacyjna, mechaniczna i konstruktorska. Dla tego celu w dziesiątkach fabryk, hut i zakładów tworzy się poszczególne elementy tego, co w sumie nazywamy „szybką koleją miejską“, czy i po prostu metro warszawskie.

J. DĄBROWSKI

Podpisywanie Apelu Światowej Rady Pokoju we Włoszech



Na zdjęciu: Konduktorzy tramwajowi w Rzymie podpisują Apel. (CAF)

NASI CZYTELNICY PISZA

Piękna inicjatywa Woj. Zarządu ZSCh w Gdańsku

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku urządził wycieczkę dla swoich członków z gminy Wiślinka pow. Gdańsk. Liczni uczestnicy wycieczki, którzy zwiedzili Kraków, Zakopane i Poronin piszą: „Jesteśmy zachwyceni pięknem naszych gór. W szczególności pozostał nam w pamięci domek w Poroninie.

W którym mieszkał Wielki Wódz Narodów, twórca pierwszego państwa socjalistycznego — Włodzimierz Lenin. Wycieczki takie, o których w Polsce sanacyjnej chłopi i robotnicy nawet marzyć nie mogli umożliwiają poznanie piękna naszej ukochanej ojczyzny“.

Uczestnicy wycieczki.

DLACZEGO?

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Gdańsku otrzymało w roku 1947 od gromady Jantar gmina Stęzna, pow. Gdańsk prośbę o uruchomienie żłobka. — Do dziś jednak ta sprawa nie została jeszcze załatwiona. Dlaczego?

Bronisława Rożkow

Ob. Żukowska, kelnerka w bufecie dworcowym w Elblągu jest nieuprzejma wobec klientów, w myśleniu jej za to... że ją budzą. Ma ona bowiem zwyczaj spania w czasie pracy. Poza tym dlaczego za pół szklanki piwa liczy ona 2 zł? I dlaczego, jak twierdzi kelnerka, kierownik bufetu zabronił wpisywania uwag podróżnych do książki zażaleń?

Jan Bieluc

Dlaczego Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Marzęcinie nie interesuje się losem wyzyskiwanego robotnika ob. Loskiego, pracującego u kułaka ob. Rąckiego? Ob. Loski pracuje od świtu do nocy tylko za marną strawę i stare ubranie. Wynagrodzenia pieniężnego nie otrzymuje i nawet nie jest ubezpieczony.

Edwin Czerwiński

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. KOZACZUK. — Celem zabezpieczenia wypadkom o których pisałeś, Ref. Ochrony Pracy przy ORZZ wydał zarządzenie wprowadzenia odpowiedniego środka lokomocji dla obsługi transportu międzyopracynowego.

Ob. WALENTY SZARMACH. — Prosimy o skomunikowanie się z naszą redakcją.

Ob. K. SZYMANSKI. — Jak nas informuje Dyrekcja Centrali Ogrodniczej Eksp. Woj. w Gdańsku odszkodowanie za niewykorzystany urlop otrzymacie w terminie do dnia 28 bm.

Ob. GERTRUDA LADMAN. — Wniosek Wasz o przyznanie renty wdowiej został załatwiony negatywnie przez Odział Wojewódzki ZUS w Gdańsku. Niezależnie jednak od tego orzeczenia, na skutek Waszego odwołania sprawę tę skierowano do Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni.

Ob. ALICJA KLEIN. — Potrącenia dokonano Wam zgodnie z okólnikiem Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych Nr ZP 3a/02/39/50 z dnia 2 grudnia 1950 r., który wyjaśnia, że „kwoty asygnowane, a nie podjęte przez pracowników, zarachowane w dzienniku biura księgowości, nie podpadają pod pojęcie zobowiązań, ulegających przeleżeniu w stosunku 100 zł dawnych równe 3 zł nowym“.

Ob. BOGDAN KRZYŻYŃSKI. — Zgodnie z § 4 ust. 2 Rozp. Rady Ministrów z dnia 17. 6. 1950 r. o sposobie obliczania i wypłacania uposażenia lub wynagrodzenia pracownikom powołanym do odbycia czynnej służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 236) — pracownik w wypadku powołania go do odbycia zasadniczej służby wojskowej na okres dłuższy niż dwa tygodnie zachowuje prawo do ostatniego pobieranego wynagrodzenia do końca tego miesiąca, w którym rozpoczął odbywanie służby. Jednakże wynagrodzenie to nie może być mniejsze niż 2-tygodniowy zarobek. Ponieważ jak wynika z waszego listu otrzymaliście pełne wynagrodzenie za przepracowany okres czasu i należność za 2 tygodnie (tj. za okres kiedy zaczęliście odbywać służbę wojskową) oraz wynagrodzenie za niewykorzystany urlop — należy uważać, że pracodawca rozliczył się z Wami prawidłowo.

Ob. FR. GRZYBEK. — Należność za nadgodziny otrzymacie przy najbliższej wypłacie.

Ob. L. RAJKOWSKI. — W wyniku naszej interwencji należne Wam pobory zostały wypłacone.

U naszych przyjaciół

POŁOWY KRABÓW RADZIECKIEJ FLOTYLLI DALEKOWSCHODNIEJ

Radziecka dalekowschodnia flotylla połowu krabów przeprowadziła w roku bieżącym połowy w pobliżu zachodniego wybrzeża Kamczatki. Flotylla posiada w swoim składzie kilka wielkich statków — fabryk konserw: „Wisłowod Sibircew“, „Czernyszewski“, „Mienziński“, „Alma - Ata“ i inne. Plan połowów i przetworstwa krabów został w maju br. wykonany z nadwyżką. Flotylla wyprodukowała o 62 proc. więcej konserw niż w maju ub. r. Pierwsze miejsce w wspólprawdności o ponadplanową produkcję zdobyła załoga statku „Czernyszewski“, która wykonała przedterminowo półroczny plan produkcji.

NOWA RASA KRÓW

Radziecki uczyń, Bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Nagrody Stalinowskiej — Stanisław Sztajman wyhodował w sowchozie Kanawajewo nową odmianę krów — krów kostromskich, znacznie przewyższającą wzrostem i mlecznością dotychczasowe odmiany krów kostromskich. Przeciętna waga krów zwiększyła się prawie 3-krotnie, a niektóre z nich ważyły od 800 do 900 kg. Dawne odmiany ważyły zaledwie po 300 kg. Krowy kostromskie dają obecnie ponad 16,5 tysiąca kilogramów mleka rocznie.

Nowa odmiana krów uodporniona została na mrozy i na różne choroby, m. in. na grzybicę. Krowy nowo-odmiany rasy kostromskiej znajdują się już w wielu kółkachach północnych i środkowych obwodów ZSRR.

SUKCESY RUMUŃSKIEGO PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN ROLNICZYCH
Rozwój mechanizacji rolnictwa w Rumunii ilustrują m. in. opublikowane przez rząd rumuński dotychczasowe produkcje zakładów budowy maszyn rolniczych im. Wasyli Roita. Produkcja młótcarni w r. 1950 była 38 razy większa niż przed upaństwowieniem tych zakładów, zaś w porównaniu z produkcją 1949 r. wzrosła o 45 proc. Załoga zakładów uruchomiła w 1951 r. kilka nowych działów produkcji.

ODŚLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI MAKSYMIA GORKIEGO W MARIANSKICH ŁĄZIACH

W związku z 15 rocznicą zgonu Maksyma Gorkiego odbyła się w Marianskich Łąziach (Czechy) uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianie zakładu leczniczego „Sawarin“, w którym w czasie swego pobytu w Czechosłowacji w latach 1923—1924 leczył się M. Gorki. Zakład leczniczy „Sawarin“ przemianowany został na „Zakład leczniczy im. Maksyma Gorkiego“.

LOTNICY RADZIECCY BIORĄ UDZIAŁ W ZWALCZANIU STONKI ZIEMIACZANEJ W CZECHOSŁOWACJI

Czechosłowacki minister rolnictwa — J. Duris przyjął w tych dniach ekipę lotników i mechaników radzieckich, którzy na prośbę rządu czechosłowackiego wzięli udział w zwalczaniu stonki ziemniaczanej. Minister Duris złożył lotnikom radzieckim gorące podziękowanie za ich bezinteresowną pomoc okazaną rolnictwu czechosłowackiemu w walce z niebezpiecznym szkodnikiem ziemniaczanym, przetrzeźnionym na polu Czechosłowacji przez samoloty amerykańskie.



Projekt jednej ze stacji metra warszawskiego.

mieszkańca Warszawy rocznie 12 pełnych dni wolnego od pracy czasu.

Dwie historie jednego metra

Te wysokie zalety metra nie zostały zauważone dopiero dziś. Już 25 lat temu poczęto w Warszawie rozmyślać nad metrem. W ciągu lat następnych powstał projekt uruchomienia metra na dwóch liniach: Muranów — Mokotów i Wola — Praga. Długość linii tych miała wynosić 31 km, z czego 15 km na wiaduktach, nasypach. Czas budowy obliczono na 35 lat.

Dzieje projektu metra — to dzieje wielu innych przejawów postępowej inicjatywy w ustro-

ju kapitalistycznym. Stworzono projekt, poczęto szukać pieniędzy na realizację. Zwrócono się do kapitalistów zagranicznych. I... nikt pieniędzy nie dał, projekt trzeba było zamknąć w szufladzie. Dla kapitalistycznych rekinów zagranicznych obojętna była przede wszystkim wygoda mieszkańców Warszawy. Chodziło im o zysk, duży i szybki zysk. A budowa metra nie spełniała tego warunku, była inwestycją długoterminową.

Jednak entuzjaści metra nie dali się wygrać. Rozpoczęła się druga, inna historia metra. Zaledwie poczęły kształtować się pierwsze organa kierownictwa do budowy stolicy w nowej Polsce, już w roku 1945 grupa ludzi za-

Wreszcie projekt jest na tyle dojrzały, że zostaje przedstawiony Państwowemu Radzie Komunikacyjnej, później odbywa się na jego temat narada Biura Politycznego KC PZPR z udziałem tow. Prezydenta Bieruta. Idea metra w Warszawie uzyskuje aprobatę. Odstąpiono od poprzedniej koncepcji umieszczenia metra na nie wielkiej głębokości, częściowo w wykopach, podobnie jak obecnie koleją średnicową w Al. Jerozolimskich. Radzieccy inżynierowie odradzili takie dzielenie miasta. „Idźciej głębiej“ — brzmiała ich rada. Dawało to wielkie możliwości techniczne, usuwało wiele przeszkód. Nie trzeba było się już liczyć z istniejącą zabudową, fun-

GŁOS SPORTOWY

Ogólnopolski turniej tenisowy rozpoczął Sensacją dnia — Licis

We wtorek po południu rozpoczął się w Sopocie turniej klasyfikacyjny z udziałem wszystkich niemal czołowych tenisistów Polski. Z wyznaczonych zawodników nie przybyli jedynie KOŁCZ, FURMAN, WOJCIECHOWSKI i młody NAUMOWICZ. Nie będzie grał również gdańszczanin ZYŻNOWSKI, który w tych dniach został powołany do gdańskich zawodników zastąpił tenisiści sopońskiego „Ogniwiska“ SAWASZKIEWICZ, FAREM (Poznań) i BONI (Wrocław). W środę rano przyjechał jeden z „medalańczyków“ — CHYTROŃSKI. Dwaj dalsi reprezentanci Polski PIATEK i RADZIO mieli przybyć w środę wieczorem. Zawodnicy ci nie będą brać udziału w eliminacjach lecz grą będą od razu ze zwycięzcami poszczególnych grup o wejście do półfinału.

Na podstawie pierwszych spotkań trudno jest powiedzieć coś o poziomie, jaki w tej chwili reprezentują nasi czołowi tenisiści. Większość bowiem graczy przybyła na kort wypożyczonego z poglądu i nie zdążyła się jeszcze przyzwyczaić do ostrego klimatu morskiego oraz zapoznać dostatecznie z kortami. Wydaje się jednak, że większość tenisistów poczyniła dość znaczne postępy w stosunku do roku ubiegłego. Dotyczy to zwłaszcza zawodników młodych. Taki np. Licis czy Kwiatek stanowią już dziś dość dobrą klasę i z powodzeniem zaliczani być mogą do naszej czołówki tenisowej.

Poza tym znaczne postępy zrobili obaj Tomaszewski, Kowalczewski, Misiak i Boni.

LICIS — TŁOCZYŃSKI 7:5, 6:1
Bohaterem pierwszego dnia zawodów był zesłoroczny mistrz polskich juniorów Licis, który sprawił też największą niespodziankę, wygrywając

Wycieczka do Bydgoszczy na mecz „Stali“ z OWKS

Kierownictwo sekcji piłki nożnej ZKS „Stal“ podaje do wiadomości, że na pierwszy mecz piłkarski o wejście do II Ligi państwowej, który rozegrywany zostanie w Bydgoszczy 15 lipca pomiędzy gdańską „Stalą“ i OWKS (Bydgoszcz) zorganizowany zostanie specjalny „pociąg turystyczny“.

Koszt przejazdu dla pracowników stoczni i ich rodzin wyniesie 18,50 zł. Część kosztów dla pracowników stoczni w wysokości 10 zł od osoby pokryje dział socjalny stoczni.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu sportowego „Stal“ — Gdańsk, ul. Jana z Kołna.

stosunkowo łatwo z rozstawianym na szóstym miejscu Tłoczyńskim w dwóch setach 7:5, 6:1.

Licis nabrał regularności i poprawił znacznie grę przy siatce. Zeby stać się naprawdę klasowym tenisistą musi on poprawić jednak nad serwisem, który jest jeszcze bardzo słaby i łatwy do zabicia.

Spotkanie z Tłoczyńskim rozpoczął Licis bardzo dobrze. Często chodził do siatki, gdzie zabijał piłki efektywnym smeczem. Przy stanie 4:0 przystąpił do defensywy, co wykorzystali momentalnie rutynowi Tłoczyński zdobywając duże punkty droszotami lub też skutecznymi zagraniami przy siatce.

Do stanu 5:0 gra była wyrównana. W końcu jednak Licis przełamał opór przeciwnika i wygrał seta 7:5.

W drugim secie siłak grał jeszcze lepiej. Nie popełniał prawie żadnych błędów i wygrał seta prawie bez walki 6:1 kończąc ostatnią piłkę pięknym smeczem.

EFEKTOWNA GRA KWIATKA
Druga „nadzieja“ naszego tenisa Kwiatek pokazał również efektowną grę. Dysponuje on doskonałym forehandem i bardzo silnym, trudnym do przyjęcia serwisem.

Zawodnik ten, nie lubi długiej wymiany piłek i stara się raczej zdobywać punkty bądź to wolejem, bądź też smeczem. Zdaje się jednak, że nie potrafi on należeć się skoncentrować w czasie gry. Spotkanie z Fraszewskim wygrał pewnie, chociaż niepotrzebnie oddał jednego seta. W śro-

do przed południem stoczył on porywającą walkę z tak samo dobrze zawiadającym się krakowianinem Boni. Ostatecznie zwyciężył lepszy nieco Kwiatek 9:7, 7:5.

We wtorek startowali również zawodnicy gdańscy: Korneluk, Mrokowski i Maniewski. Wszyscy oni przegrali swe spotkania, chociaż stawiali

swoim przeciwnikom zacięty opór. W dobrej formie wydaje się być zwłaszcza Mrokowski, który przez cały czas meczu ze Słusarem nadawał ton grze i przegrał tylko wskutek popełnienia błędów w decydujących momentach. Swoją dobrą formę potwierdził Mrokowski w drugim turnieju zwyciężając stosunkowo łatwo wybijając się z junióra Tomaszewskiego ze Szczecina 6:4, 6:1.

Korneluk, który spotkał się z Kowalczewskim (Wrocław) zagrał niezłe tylko w pierwszym secie. W następnych opadł z siły i oddał inicjatywę w ręce silniejszego fizycznie przeciwnika.

W środę przed południem grali również dwaj następni zawodnicy gdańscy: Sawaszkiewicz i Faron. Pierwszy z nich po silnym oporze przegrał z Kulawikiem (Słask) 2:6, 6:4, 3:6, a drugi uległ łatwo Sebrali 0:5, 2:6.

WYNIKI SPOTKAŃ
Wyniki spotkań rozegranych we wtorek i środę przed południem przedstawiają się następująco:

Misiak (Częstochowa) — Maniewski (Sopot) — 6:3, 6:4. Licis (Katowice) — Tłoczyński (Szczecin) 7:5, 6:1. Kowalczewski (Wrocław) — Korneluk (Sopot) 4:6, 6:3, 6:3. Borowczak (Łódź) — Kramer (Poznań) 6:2, 6:3. Olejniszyn (Warszawa) — Tomaszewski (Szczecin) 6:2, 6:2. Słusarz (Słask) — Mrokowski (Sopot) 1:6, 6:2, 6:4. Kwiatek (Warszawa) — Fraszewski (Poznań) 6:4, 6:8, 6:1. Tomaszewski (Poznań) — Sebrala (Słask) 6:4, 6:4. Derbuski (Wrocław) — Kulawik (Słask) 6:3, 6:2. Wawrzyniak (Częst.) — Buchalik (Sl.) 0:6, 0:6. Bratek (Słask) — Boni (Kraków) 6:1, 6:0. Palmowski (Poznań) — Jelonek (Warszawa) 5:7, 4:6. Piotrowski (W-wa) — Skarżyński (Sl.) 6:4, 5:7, 6:3. Sawaszkiewicz (Sop.) — Kulawik (Sl.) 2:6, 6:4, 3:6. Sebrala (Sl.) — Faron (Sop.) — 6:0, 6:2. Kwiatek — Boni 9:7, 7:5. Mrokowski — Tomaszewski (Szczecin) 6:4, 6:1. Tłoczyński — Kowalczewski 6:4, 6:0. Bratek — Fraszewski 6:1, 6:4. Jelonek — Misiak 6:4, 6:1. Buchalik — Skarżyński 10:8, 6:4. Niestrój — Romanuk 7:9, 6:1, 6:3. Olejniszyn — Słusarz 6:2, 6:2. Palmowski — Maniewski 6:2, 7:5. Piotrowski — Wawrzyniak 6:4, 6:2. Tomaszewski (Poznań) — Kanikowski 6:1, 6:0.

Zawodnicy gdańscy wyjeżdżają na obóz przed akademickimi mistrzostwami świata
W dniach od 1 lipca do 2 sierpnia, Główny Komitet Kultury Fizycznej organizuje w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie obóz przygotowawczy przed akademickimi mistrzostwami świata w Berlinie.

Z Gdańska na obóz ten powołani zostali następujący zawodnicy: — ZKS „Budowlani“ — Elżbieta Bocianówna, Józef Cecuła, Henryk i Gerard Machowie i Sławomir Zieleniewski.

ZKS „Spójnia“ — Elżbieta Duńska, Roman Korban, Tadeusz Krzyżanowski, Jan Sidor i Andrzej Krzesiński.

Poza tym „Gwardia“ wysłała Jana Kiełasa, a „Flota“ — Lecha Grabowskiego.

Dziś finałowy mecz piłkarski

W dniu dzisiejszym o godz. 18 na stadionie „Budowlanych“ we Wrzeszczu rozegrane zostanie finałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Gdańska pomiędzy AZS Gdańsk i „Kolejarzem Morskim“ (Nowy Port).

W dotychczasowych grach oba te kluby zdobyły jednakową ilość punktów, wobec czego zaszła konieczność rozegrania decydującego spotkania, które ostatecznie zdecyduje o tytule mistrza Gdańska.